

Czy polska policja to znowu milicja?

28 maja 2017

Polska policja zapracowała sobie ostatnio na złą opinię w społeczeństwie. Niektórzy porównują ich już nie do stróżów prawa, ale do bandytów. Wszystko to za sprawą tragicznie zmarłego Igora Stachowiaka, który po serii tortur, ponad rok temu, zginął na komisariacie policji we Wrocławiu.

Przypomnijmy sekwencję zdarzeń, która do tego doprowadziła. Wszystko zaczęło się od brutalnego zatrzymania 25 latka na wrocławskim rynku. Czynność ta wyglądała tak skandalicznie, że przebieg zdarzeń nagrywało swoimi telefonami komórkowymi kilka postronnych osób.

Jak się później okazało narobili sobie z tego powodu problemów, bo mimo, że wolno nagrywać interweniujących policjantów, zostali również zatrzymani i przewiezieni na komendę na ulicy Trzemeskiej we Wrocławiu. To właśnie tam rozegrał się dramat, który doprowadził do śmierci Igora.

Teraz wiemy już na pewno, że mężczyzna był tam torturowany, oraz prawdopodobnie został pobity. Torturowano tam również jednego z nagrywających zatrzymanie. Upublicznione nagranie z policyjnego teasera, którym rażono Stachowiaka, nie pozostawia złudzeń, policjanci zachowali się nie jak stróże prawa, ale jak zdegenerowani gangsterzy.

Rodzina zamordowanego dowiedziała się od policji, że Igor Stachowiak spadł z krzesła i zmarł, ale zdjęcie denata zrobione podczas sekcji zwłok wyraźnie wskazuje na to, że oprócz rażenia prądem został również pobity. Gdy to zdjęcie wyciekło do mediów społecznościowych pod komisariatem na Trzemeskiej zebrał się tłum wściekłych ludzi, którzy domagali

się ukarania sprawców.

Policjanci ci nie dość, że za to nie odpowiedzieli, to jeszcze nadal spokojnie sobie pracowali przez rok, a ich przełożeni zostali nawet awansowani. Protestujących ludzi nazwano chuliganami i niektórych również zatrzymano. Przez rok nikomu nic nie zrobiono, a prokuratura udawała tylko, że wyjaśnia sprawę. Wymiar sprawiedliwości po raz kolejny udowodnił, że pracujący tam ludzie nadają się tylko do wyrzucenia na bruk, bo funkcjonują niemal jak zorganizowana grupa przestępcza.

Gdy stało się jasne, że zabicie Igora przez policjantów może być jakimś problemem, zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Cudownie uszkodzeniu uległ monitoring na komisariacie. Prawdopodobnie celowo uszkodzony został dysk twardy. Można podejrzewać, że kamery działały, bo inaczej po co bandyci w mundurach mieliby torturować Stachowiaka właśnie tam gdzie kamer nie było? Prokuraturze najwyraźniej nie wydało się to dziwne.

Co więcej prokuratura podobno dysponowała nagraniem z policyjnego teasera, ale nic z nim nie zrobiono i nie wyciągnięto żadnych konsekwencji względem torturujących. Można powiedzieć, że wymiar sprawiedliwości postanowił ochronić policjantów, którzy brali udział w zabójstwie. Taka jest po prostu praktyka, że policjanci mogą więcej, policjantom wolno więcej i bardzo rzadko spotyka ich kara za swoje nadużycia. Opozycyjne media sugerują, że sprawę zabójstwa na komisariacie postanowiono przeczekać.

Rzeczywiście dopiero publikacja nagrania z policyjnego teasera w stacji TVN spowodowała lawinę dymisji w policji i postępowań dyscyplinarnych względem sprawców. Teraz nowi ludzie zaczynają robić to co powinno być zrobione po zamieszkach we Wrocławiu spowodowanych tą feralną w skutkach interwencją.

To smutne gdy widzi się jak niewiele dzisiejsza policja różni

się od milicji obywatelskiej z PRL. Znowu nastały czasy gdy policji należy się bać. Brutalność policji jest problemem w większości krajów świata i nie jest to tylko polska specyfika. Wiąże się to prawdopodobnie z poczuciem władzy wobec innych, co z czasem zmienia osobowość niektórych z policjantów nawet w takich degeneratów, jak oprawcy Igora z Wrocławia. To niesprawiedliwe, że mniejszość bezkarnych bandytów w mundurach skutecznie psuje opinię całej formacji mundurowej.

Sprawa torturowania kibiców piłkarskich krytykujących władzę Donalda Tuska w ramach tak zwanej Akcji Widelec, sprawa zabójstwa na komisariacie w Wałbrzychu, sprawa zabójstwa Igora Stachowiaka we Wrocławiu itd. Można wyliczać takie przypadki na przestrzeni ostatnich lat. Dużo się jeszcze musi zmienić w policji, bo w przeciwnym razie zawiedzionego zaufania społecznego, może długo nie odzyskać.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl